

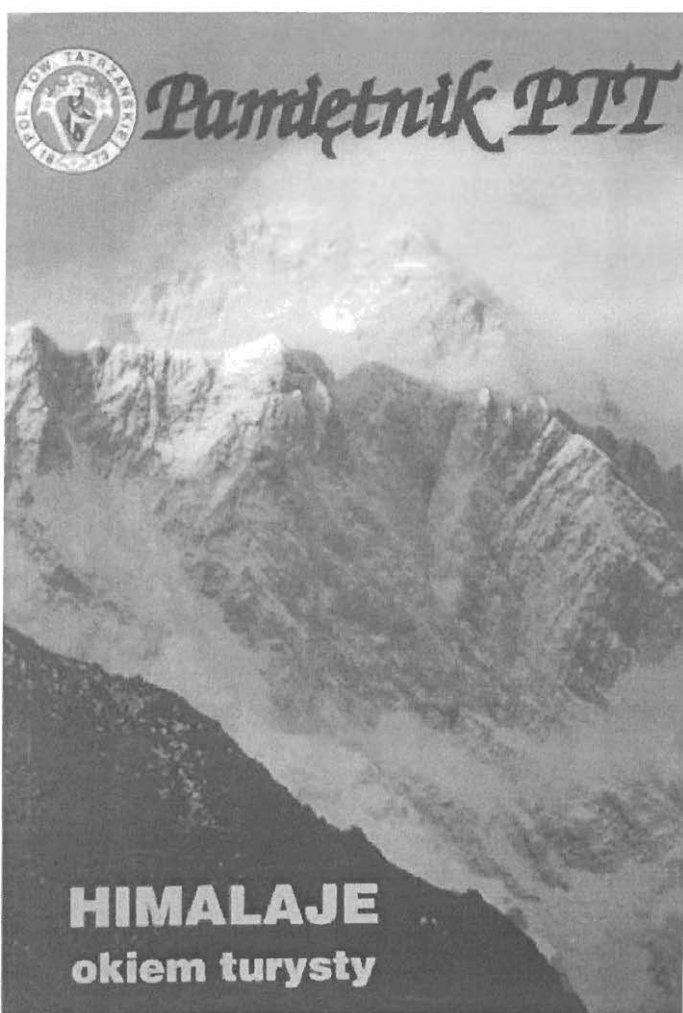


CO SŁYCHAĆ ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 5 (89) Maj 1998

UKAZAŁ SIĘ VI TOM "PAMIĘTNIKA PTT" !!!



W Pamiętniku:

- Wody Karpat Polskich
- Tatry mojego życia - rozmowa z Zofią Radwańską - Paryską
- Himalaje otwarte - o możliwościach trekkingu
- Na Wschodniej Słowacji
- Grań Peuterey
- Wędrówki alpejskie
- Górale z Atlasu Telskiego
- Pierwsza konspiracja na Podhalu w 1939
- Ostatnie dni Mariusza Zaruskiego
- 90 lat SNPTT

"EKIPA 97" WYRUSZA NA ACONCAGUĘ

Zarząd Oddziału Gdańskiego PTT na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1998 r. na wniosek zainteresowanych członków powołał oddziałową Sekcję Wyczynową "EKIPA 97" z siedzibą w Pruszczy Gdańskim. Tam bowiem znalazła się grupa zapaleńców, jak piszą, zarazonych wirusem górskim, powodującym zmianę osobniczego "behavioru" - "zarażeni zamiast jak przeciętni śmiertelnicy siedzieć przed telewizorami, przy radiu, biesiadować w PUB-ach wolą wyjeżdżać w góry, gdzie wchodzić aby zejść".

Sekcja zamierza organizować szkolenie taternicze - skałkowe i tatrzańskie oraz wyjazdy górskie i wyprawy trekkingowe, a przede wszystkim ma bardzo ambitne i konkretne plany - ni mniej ni więcej przygotowuje się do wyprawy na najwyższy szczyt obu Ameryk - Aconcaguę - w styczniu 1999 roku. Przygotowania idą pełną parą w kierunku pozyskiwania sponsorów i wypracowywania pieniędzy na wyprawę na robotach wysokościowych. Pieniądze będą gromadzone na wydzielonym koncju Sekcji, co wymagało zgody Zarządu Głównego PTT.

W związku z tym prezes Sekcji Jacek Piotr Dulny i jego zastępca Andrzej Cilińdz spotkali się 31 marca 1998 roku w Krakowie u wiceprezesa Macieja Mischke z krakowskimi członkami Prezydium ZG PTT i zarazili ich swoim entuzjazmem. Uzyskali nasze błogosławieństwo i mamy nadzieję, że potrafią zarazić także cały Zarząd Główny, gdy zjawią się na posiedzeniu w Jeleśni.

**16 maja 1998 zbiera się w Jeleśni
Zarząd Główny Polskiego
Towarzystwa Tatrzańkiego**

- Okruchy wspomnień z dawnej Roztoki
- Adam Asnyk - poeta i człowiek gór
- Wspomnienia o Macieju Sieczce, Zbigniewie Abgarowiczu, Marianie Smoluchowskim, Wojciechu Jaroszewskim
- Pamiątki po pasterstwie w Beskidzie Małym
- Kronika PTT za 1997 rok
- Recenzje ciekawych książek górskich

W związku ze znaczącą dotacją UKFiT możliwe będzie utrzymanie ceny nowego tomu na poziomie ubiegłorocznym - 15 zł cena hurtowa i dla członków PTT, 18 zł dla pozostałych.

Co słyszeć w numerze:

**Odeszli ludzie - czy odchodzi epoka ?
Nie rzucać kamieni...
Zaproszenia na imprezy**



JAKIE PTT - KOLEJNY GŁOS W DISKUSJI NIE RZUCAĆ KAMIENI...

W listach przedjazdowych umieszczonych w rubryce - Jakie PTT? - w "Co słyhać?" obok autentycznej troski o faktyczny kształt PTT znalazły się polemiki, które, delikatnie mówiąc, zeszyły z tematu. **Takie będzie PTT w przyszłości, jacy będą reprezentować go ludzie. Siłą Towarzystwa jest i będzie nasze zbiorowe umiłowanie gór, dumą nasze korzenie, celem troska o Tatry, bogactwem zapal i inwencja młodzieży, a skarbem nasza mądrość. Jeśli wygubimy cokolwiek, możemy utracić wiele.**

Zdaję sobie sprawę, że wchodzę w rozpoczętą polemikę natury filozoficzno-etycznej i narażę się na krytykę przeciwników, bo nie wszystko będzie na temat. Ale czytając słowa cierpkie i gorzkie, nie pozbawione kompleksów, może niepotrzebne, nie sposób przejść obok.

Zacznę od tolerancji. Czy my w ogóle potrafimy być tolerancyjni? W sprawie poglądu na istnienie życia na Wenus pewnie tak, natomiast w sprawach religijnych obawiam się, że nieco gorzej. I czy można się dziwić? Pół wieku przymusowej ateizacji naszego narodu nie tylko zróżnicowało poglądy religijne Polaków, ale spowodowało większą nostalgię za wyznawaniem wiary w Boga w życiu publicznym niż kiedykolwiek przedtem.

Dotykając słów wyciągniętych z kontekstu, a pisanych z okazji świąt katolickich, można zranić serca wierzących katolików aż do bólu.

Myślę, że nie to było zamierzeniem listu otwartego do Redaktorów Wydawnictw PTT (C.S. 2/3-98 s.7). List ten, co prawda podpisany przez prof. J.Lefeldę, ogólnie szanowanego prezesa Oddziału Warszawskiego PTT, znanego nam z dużej kultury osobistej, nie był jednak listem PTT, a prywatnym poglądem czytelników Wydawnictw PTT i podpisanych osób. Natomiast repliki (C.S. 2/3-98 s.1 i 8) jakby skierowane do członków PTT, którzy przeczytali ten list w "Co słyhać?" - nie ukrywam, że wielu z podobnymi do replik odczuciami! Gdyby tylko kol. Michał spokojnie przejrzał listę członków, mógłby mieć wątpliwości czy akurat jest to dyskusja przedjazdowa pt. "Jakie PTT?".

Przecież członkom różnych partii politycznych czy niewierzącym mogą się życzenia z okazji świąt katolickich nie podobać. A wyznawcom innych religii?

W Polsce akurat są w mniejszości. W innych krajach będzie odwrotnie. Wystarczy porównać liczbę czynnych świątyń. Katolicy w Polsce będą zawsze w przewadze.

Natomiast faktem jest, że w przedwojennych "Wierchach" i w dawnym "Pamiętniku" takich życzeń nie było. W przedwojennej Polsce wyznanie było wpisywane do metryki. Wtedy wszystko było jasne. Dam inny przykład: w moich periodykach zawodowych też takich życzeń nie było. A dzisiaj kapelan mojej korporacji zawodowej, w której też są różni wyznawcy i niewierzący, wypisuje życzenia nie tylko "cesarskie" jak kol. J.Szumski pokornie obiecał (C.S. 2/3-98 s.8), ale "boskie", a redakcja drukuje je w ozdobnym ornamentcie na pierwszej stronie i za darmo. Widocznie zakłada, że tych co oczekują takich życzeń będzie wśród czytelników więcej.

Pragnę także przekazać parę słów kol. Arturowi z Wrocławia, na oczach którego rozlatuje się Oddział, odchodzą profesorowie, środowiska naukowe omijają PTT (C.S. 4/98 s.9). W spisie nazwisk członków PTT nie ma tytułów i stanowisk, o które kol. Arturowi chodziło. Nikt tych członków z tytułami nie liczył, bo przecież to nie ma żadnego znaczenia. Jeśli profesor ma być tylko do dekoracji nobilitującej, to lepiej, aby się nie ujawniał.

Mało kto jest zorientowany, że środowisko naukowe, szczególnie państwowe wyższe uczelnie są wystawione na próbę epoki. Upokorzone finansowo, zadłużone, zmuszane do heroicznych wysiłków, aby zdobyć pieniądze na cele, którym służą, nie mówiąc już o środkach do życia.

Oddział Warszawski przeżywał już taki kryzys. Ludzie odchodzili do biznesu, brakowało czasu na zebrania, zapominali o składkach i decyzją Zarządu skreślano ich z listy. Tym boleśniej, że byli to często ci, którzy odtwarzali nasz Oddział. Dzisiaj to wygląda zupełnie inaczej. Starzy okrzepli, młodzi dochodzą. Najgorsze co może się wydarzyć, to likwidacja Oddziału.

Muszę przyznać, że z dużą aprobatą przestrzegałam politykę ZG PTT w Krakowie, który chciał dawać szansę przetrwania słabszym ośrodkom, bo przecież jutro może być inne niż dziś, a rosną w siłę inne Oddziały i rośnie młodzież.

A już zupełnie niepodobna oglądać się kol. Michale na PTTK (C.S. 4/98 s.9).

Jeśli ktoś z PTTK ma nas za ratlerka, to po pierwsze ratlerka ma rodowód, a po drugie PTTK to w połowie PTT, tyle że z nieprawego łoża. No i dziedzic naszego majątku. Ale trzeba być już starym, przeżyć lata pięćdziesiąte, aby docenić jaką pozytywną rolę odegrało PTTK dla młodej inteligencji w tamtych ponurych czasach t.zw. dyktatury proletariatu. Siłą do działania czerpało z tradycji PTT a nie z PTK ani z PRL. Pozostanie już towarzystwem turystycznym i krajoznawczym, a PTT było i jest towarzystwem tatrzańskim i taka powinna być zasadnicza różnica. **Bierzmy się za swoje i nie zrzucamy kamieni na własnych szlakach!**

Z tatrzańskim pozdrowieniem

*Wanda Borzemska
(O/Warszawa)*

Przedstawiam kolejny głos w dyskusji na temat tym razem nie tylko przyszłości PTT. Muszę powiedzieć, że przeczytałem ten tekst z przyjemnością. Naprawdę można uczyć się z niego kultury dyskusji, a przecież i o to nam powinno chodzić - elitarność w sensie elity kulturalnej. Słowem komentarza pozwolę sobie tylko stwierdzić, że faktycznie nie ma potrzeby ustawiania się w jakiegokolwiek opozycji do PTTK, o ile jego działalność nie godzi w imię naszego Towarzystwa. Zgoda buduje - niezgoda rujmuje. Taki był też sens mojej wypowiedzi w ostatnim numerze. Zachęcam gorąco do dyskusji, do przedstawiania swoich przemyśleń na temat Towarzystwa.

Michał

MAJÓWKA W SŁOWACKIM RAJU

Nasz nowy Oddział PTT w Mielcu zaprosił nas na XXXII Ogólnopolski Rajd Górski "Carpatia" do Słowackiego Raju, który odbędzie się w dniach **17 do 23 maja 1998**. Życzymy udanej imprezy przy pięknej, wiosennej pogodzie.

TATERNICY-SENIORZY

spotykają się po raz szósty nad Morskim Okiem w dniach **5 - 7 czerwca 1998**. Tydzień wcześniej odbędzie się "Złot Pokutników" w Dolinie Będkowskiej.



ODESZLI LUDZIE - CZY ODCHODZI EPOKA ?

W ostatnich miesiącach zmarło kilka znaczących osób związanych z górami i turystyką górską.

5 lutego w Krakowie zmarła nagle w wieku 70 lat **prof. dr hab. Maria Gumińska**, córka Stanisława Zdyba. Napisała piękne wspomnienie o swym ojcu, które publikowaliśmy w IV tomie Pamiętnika PTT. Ukończyła farmację, a następnie poświęciła się pracy naukowej i dydaktycznej w Instytucie Biochemii Lekarskiej Collegium Medicum UJ. Kierunek obranych przez nią badań inspirował równocześnie jej zaangażowanie w działalność społeczną na rzecz ochrony środowiska. M.in. była jedną z osób, które przyczyniły się do zamknięcia szkodliwej dla środowiska Huty Aluminium w Skawinie. Była jedną z założycielek Polskiego Klubu Ekologicznego, w którym pełniła przez szereg lat funkcje wiceprezesa i prezesa. Urodzona i wychowana w Zakopanem bywała tam często mając na Bystrem dom rodzinny wybudowany rękami swego ojca.

Któż z nas, zwłaszcza starszych wiekiem turystów nie wędrował po Tatrach z mapą Stefana Zwolińskiego? 26 lutego w wieku 89 lat zmarła w Zakopanem wdowa po Stefanie, **Zofia Zwolińska**. Sama od 1912 roku związana z Zakopanem, odbywała pierwsze wycieczki w Tatry z matką, która również zapoznała ją ze światem kulturalnym, turystycznym i taternickim. Po wyjściu za mąż za Stefana Zwolińskiego z końcem wojny zamieszkała na stałe w Zakopanem, przy ul. Krupówki 37. Była działaczką w dziedzinie ochrony przyrody i fotografikiem. w latach 1953-1969 opiekowała się Alpinarium Zakładu Ochrony Przyrody PAN, wędrowała po Tatrach zbierając okazy do tego górskiego ogrodu i fotografując rośliny. Przez swego męża i osobiście była blisko związana z Muzeum Tatrzańskim wzbogacając jego zbiory spuścizną po Zwolińskich. Zofia Zwolińska interesowała się naszym Towarzystwem, była członkiem Oddziału Krakowskiego PTT. Została pochowana w grobie swego męża na Pęksowym Brzyzku.

17 marca w Winterthur, w Szwajcarii zmarł w wieku 86 lat **Zdzisław Pręgowski**, syn Zenobiusza, jednego z pierwszych, którzy przemierzali na nartach Karpaty Wschodnie: autora książki: "Złota Księga Narciarstwa Polskie-

go. Karpaty Wschodnie" i "Dzieje Narciarstwa Polskiego do 1914 roku". Zdzisław urodził się i wychowywał we Lwowie, gdzie rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki. W czasie wojny znalazł się w wojsku polskim we Francji, a następnie został internowany w Obozie Uniwersyteckim Winterthur. Tam należał też do Klubu Wysokogórskiego Winterthur (stąd przyjaźń z Maciejem Mischke). Pasją jego był śpiew, po wojnie rozwijał także karierę śpiewaczą. Ukończył studia i założył w 1950 roku własne biuro architektoniczne. Do Polski nie wrócił, ożenił się w 1948 roku w Winterthur i mieszkał tam do końca życia. Utrzymywał cały czas żywe kontakty z ojczyzną, a w latach osiemdziesiątych zorganizował akcję charytatywną "Polska w potrzebie". Szerze wspomnienie o Zdzisławie Pręgowskim ukaże się w tomie VII Pamiętnika PTT.

4 kwietnia zmarł w Krakowie w wieku 92 lat najbardziej znany turystom górskim **Władysław Krygowski**. Któż z



Dwaj redaktorzy "Wierchów" - Władysław Krygowski i Wiesław Aleksander Wójcik - fot. J. Konieczniak 1996

nas bowiem nie poznawał Beskidów i Bieszczad z przewodnikami Krygowskiego w ręce? Syn znanego działacza TT i PTT Stanisława Krygowskiego od wczesnej młodości związany był z górami i działalnością w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, pełniąc w latach trzydziestych funkcje sekretarza i wiceprezesa. Przed wojną uprawiał również taternictwo, a oprócz Tatr jego ukochanymi górami były Karpaty Wschodnie. Po wojnie ich substytutem stały się dla niego zdziczałe wtórnie po ich wyludnieniu Bieszczady, w których na nowo wytyczał szlaki turystyczne. Z wykształcenia prawnik, powróciwszy po wojnie z zachodu nie mógł znaleźć pracy w swym zawodzie, związał się więc zawodowo z turystyką

górką, a po powstaniu PTTK przeniósł w to towarzystwo dorobek i tradycje PTT. Działał i przez szereg lat przewodniczył Komisji Turystyki Górskiej, rozwijał akcję GOT, przez 25 lat był redaktorem naczelnym Wierchów, dużo pisał. Spisał m.in. dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Gdy w późniejszym wieku odsunął się już od bezpośredniej działalności poświęcił się pisaniu wspomnień ze swych górskich wypraw. I tak powstały powszechnie znane jego książki: "Góry i doliny po mojemu", "Góry mojego życia", "W litworowych i piarżystych kolebach", "Wspinaczka po tęczy". Dał się poznać w tym swoim pisaniu jako wielki romantyk i liryk przekazujący innym swą miłość do gór: "Co się wzięło od gór, powinno się tak oddać ludziom, więc to, co one mi dały, na nowo przetworzyłem i opisałem..." Był wielkim autorytetem w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, które nadało mu godność członka honorowego. Także nasze To-

warzystwo uznając zasługi Władysława Krygowskiego nadało mu na III Zjeździe Delegatów w 1995 roku członkostwo honorowe PTT. Władysław Krygowski kochał również bardzo swe rodzinne miasto, czemu dał wyraz w swej pełnej sentymentu książce "W moim Krakowie nad wczorajszą Wisłą".

Tylko dwa lata mniej - bo 90 - liczył zmarły 13 kwietnia w Austrii znany geograf **prof. Jerzy Kondracki**. Głównym terenem jego zainteresowań naukowych były Karpaty. Mielismy szczęście zamieścić w III tomie

Pamiętnika jego artykuł: "Spojrzenie geografów. Karpaty Wschodnie - charakterystyka ogólna i podział regionalny". Natomiast w ostatnim, 62 tomie Wierchów ukazały się jego wspomnienia z prowadzonych przed wojną badań naukowych w Karpatach Wschodnich. Parę lat temu miał jeszcze szczęście wyjść na Howerlę.

Wszystkich tych ludzi łączył sposób przeżywania gór, pasja górską, z której rodziło się zaangażowanie życiowe we wszystkim co robili, etos społecznikowski. Czy ten duch, ta idea przetrwa w dzisiejszym skomercjalizowanym świecie, gdzie każdy piękniejszy zakątek górski staje się przedmiotem kupczenia ...?



Oddział PTT im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu
zaprasza na V JESIEŃ W GÓRACH Z PTT - w Tatrach,
w 125 rocznicę powołania Towarzystwa Tatrzańskiego
w dniach od **23 do 27 września 1998 roku.**

Program V Jesieni:

23 września (środa): przyjazd uczestników i zakwaterowanie

24-26 września (czwartek - sobota): przejście tras:

a) Kiry - dol. Kościelska - Twardy Uplaz - Ciemniak - Krzesanica - Małolęczniak - Kopa Kondracka - Przeł. Kondracka - Hala Kondratowa - Kalatówki - Kuźnice (ok. 7 godz. 45 min.)

b) Palenica Białczanska - Rusinowa Polana -- Gęsia Szyja - Polana Waksmundzka - Psia Trawka - Cyrhla Toporowa - Olcza (ok. 5 godz. 15 min.)

c) Kuźnice - Kalatówki - Hala Kondratowa - Przl. pod Kopą Kondracką - Kasprowy Wierch - Hala Gąsienicowa - Boczań - Kuźnice (ok. 7 godz. 30 min.).

27 września (niedziela): zakończenie.

Zakwaterowanie uczestników w kwaterach prywatnych w Zakopanem (Pardałówka, Oberconiówka, Mrowce). Konieczne śpiwory! Istnieje możliwość korzystania z posiłków: śniadania - 4 zł, obiady-kolacje - 8 zł.

Koszt uczestnictwa - 78 zł, dla członków PTT - 68 zł.

Zgłoszenia z pełnymi danymi osobowymi należy przesłać na adres: Janusz Smolka, ul. Słowackiego 45 m 8, 26-600 Radom. Równocześnie należy przesłać do dnia 10 czerwca br. zaliczkę 40 zł od osoby (lub całą kwotę) - przelewem na konto: Janusz Smolka, PKO BP I O/Radom nr 10204317-257547-270-41 lub gotówką po umówieniu się z kol. Smolką [tel.(0-48) 362-16-78]. Wpłata II raty do 10 września br.

W ramach wpłaty organizatorzy zapewniają:

- 4 noclegi w Zakopanem,

- znaczek rajdowy (ostatni do kompletu),

- opis tras i opiekę przewodniczką,

- dowożenie uczestników autokarami do punktów wyjściowych na trasy,

- potwierdzenie zdobycia punktów do GOT PTTK i norm do GOT PTT.

Wyjazd odbędzie się bez względu na pogodę.

Uczestnicy biorą udział w wycieczkach na własną odpowiedzialność i ubezpieczają się we własnym zakresie. W razie rezygnacji z imprezy, wpisowe nie będzie zwracane.

Ilość miejsc ograniczona, o przyjęciu zadecyduje kolejność zgłoszeń.

Wszelkie inne informacje można uzyskać pod nr telefonu: **(0-48) 362-16-78**

Kierownictwo "V Jesieni" - Janusz Smolka, Marek Bereś, Stanisław Flakiewicz, Marian Golus, Jerzy Krakowski, Stefan Kwil, Henryk Pokrowski, Waldemar Skórnicki.

Od Redakcji: *Coroczne wiosenne i jesienne imprezy górskie organizowane przez Oddział im. T. Chałubińskiego cieszą się wielkim powodzeniem, stąd zastrzeżenie organizatorów, bo zwykle liczba zgłoszeń przekracza możliwości organizacyjne.*

Wydaje:

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja:

Barbara Morawska-Nowak,

Michał L. Myśliwiec

(Teksty niesygnowane: Barbara Morawska
- Nowak)

Adres: ul. Konarskiego 21/5,

30-049 KRAKÓW tel. 634-05-89

Wydanie internetowe: www.tf.com.pl/~ptt

e: mail.michal@tf.com.pl

PRZYPOMINAMY I ZAPRASZAMY:

**XV JUBILEUSZOWE
OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE PTT**

odbędzie się w Zakopanem w dniach **19-21 czerwca 1998**

Zainteresowani mogą kontaktować się z organizatorem:

Oddział PTT Sosnowiec, ul. 1-go Maja 21/23,

41-200 Sosnowiec

tel/fax 032 66-12-16